

W FENTON ZACZĘLIŚMY – W FENTON KOŃCZYMY

W tym roku mija 30 lat od naszego spątanicznego zrywu, który przerodził się w organizację **OGNISKO RODZIN OSADNIKÓW KRESOWYCH**. Z przykrością muszę poinformować, że 7-go września decyzją Walnego Zebrania w Fenton zakończyliśmy dalszą działalność. Ja kategorycznie odmówiłem dalszego bycia prezesem. Niestety nie znalazł się nikt, kto by objął tę pozycję. Wobec czego po przewlekłej dyskusji postanowiono: **W Fenton zaczęliśmy — w Fenton kończymy.**

Dopadły nas podeszłe lata i po prostu nadszedł czas naszego pożegnania. Ufam, że nasze kontakty osobiste nie wygasną. Wiele nas łączy, a przede wszystkim nasza rodzinna życzliwość i prawdziwie kresowa osadnicza solidarność. Osiągneliśmy to wspólnie, rozumiejąc, że tylko zgodną drogą możemy czegokolwiek dokonać dla pamięci osadników wojskowych, z których się wywodzimy i chyba udało się nam przynajmniej częściowo. Przede wszystkim przyczyniliśmy się do utrwalenia śladów po Kresowej Spłeczności Osadniczej. Naszym planowaniom organizacyjnym zaszpeściła myśl o tym jakby najskuteczniej zabezpieczyć ślady i pamięć o osadnictwie wojskowym na Kresach Wschodnich, zdając sobie sprawę z tego, że największa odpowiedzialność w tym wypadku spoczywa właśnie na nas jako bezpośrednich spadkobiercach tegoż osadnictwa.

Ufundowaliśmy cztery tablice upamiętniające naszych ojców. Dwie w Warszawie. Jedną w Katedrze Garnizonowej, a drugą na budynku byłej bursy osadniczej i Głównego Zarządu Z.O.W. Trzecią w Białymstoku przy Pomniku Nieznanego Sybiraka przy kościele pw. św. Ducha. Czwartą w Londynie w kościele pw. św. Andrzeja Boboli na Hammersmith.

Wydaliśmy 3 książki osadnicze:

1. „Z Kresów Wschodnich RP 1939-1940”
2. „Z Kresów Wshodnich na Wygnanie 1940-1945”
3. „Stalin's Ethnic Cleansing” (angielskie wydanie książki nr.2)

Jesteśmy bardzo dumni, że nasza koleżanka Janina Stobniak-Smogorzewska, przy naszej skromnej pomocy wydała wysoko nagrodzoną książkę historyczną „Kresowe Osadnictwo Wojskowe 1920-1945.”

W 1995 zorganizowaliśmy pierwszy światowy zjazd w Polsce, który dał początek braterskiej organizacji - „Stowarzyszenie Rodzin Osadników Wojskowych i Cywilnych Kresów Wschodnich”.

Od powstania Ogniska prezesami byli : diak. Hm .Czesław Pukacz, Józef Szczuka, Bronisław Wawrzkowicz, Bronia Kacperek i Ryszard Grzybowski. Wszyscy pracowali bezinteresownie,poświęcając czas i nie tylko,dla organizacji.

W imieniu **OROK** podziękowania składam bardzo wielu członkom i sympatykom. Dziękuję i wybaczcie mi że nie wyliczam wszystkich, ale są tacy, których jak najbardziej wypada wymienić. Pierwszego, długoletniego sekretarza Jerzego Kondzielę wraz z małżonką Alicją. Bronię Kacperek, która razem z kolegą Anglikiem Erikiem Whittle zrobili coś wspaniałego, tłumacząc książkę „Z Kresów Wshodnich na Wygnanie” z języka polskiego na angielski pod nowym tytułem „Stalin's Ethnic Cleansing”. Była to mrówcza praca, która zajęła im około 2000 godzin i zrobili to bezinteresownie. Pragnę też wspomnieć naszą koleżankę Janinę Smogorzewską, świetnie zorientowaną w sprawach osadniczych. Swoimi

artykułami wносиła wiele ciekawych wiadomości o osadach na naszych spotkaniach. Wspomnieć muszę Tadeusza Walczaka zapalonego syna osadnika „ambasadora” organizacji i do końca żelaznego przewodniczącego zebrań. Czesia Pukacza pierwszego prezesa, wice-prezesa długoletniego skarbnika. Dzięki jego wsparciu Fenton stał się „stanicą” osadniczą. Stefana Mączkę, który nie opuścił żadnego Zjazdu i przez wszystkie lata był przewodniczącym Komisji Rewizyjnej. Danutę Gradosielską jedną z inicjatorek powstania OROK, referentką prasową, kilkuletnią sekretarkę. Dzięki jej inicjatywie nasze biuletyny umieszczone zostały w Archiwach Wojska Polskiego. Stanisława Świercza, który uporządkował nasze archiwa, które zostały przekazane do Biblioteki Polskiej POSK. Był również sekretarzem i kilka lat prowadził sekcję rozrywkową na zjazdach w Fenton. Szczepana Wojtaka wice-prezesa oraz referenta sekcji rozrywkowej w ostatnich kilku latach. Zawsze chętny do pomocy. Elzunię Olsson, córkę Danusi Gradosielskiej, która przez kilka lat dbała o reklamę w internecie w KSVM. Ks. Aleksandrowi Makulskiemu serdecznie dziękujemy za posługę kapłańską na przestrzeni 30 lat.

Wiele trudu zadała sobie sekcja redakcyjna przy wydaniu 3 książek w osobach: Henryka Łappo, Bronia Kacperek, Janina Walbach, Danuta Gradosielska, Wiesia Saternus, Stanisław Świercz, Tadeusz Walczak, Bronisław Wawrzkowicz i Eric Whittle. Im i wszystkim którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się najpierw do powstania, a później do tak pomyślnego rozwoju OROK serdecznie dziękuję. Myślę, że gratulacje należą się wszystkim, którzy bardzo licznie zareagowali na apel i dołączyli do Ogniska Rodzin Osadników Kresowych: Wielka Brytania 197 osób, Kanada 12, USA 7, Australia 7, Nowa Zelandia 7, Hiszpania, Szwecja 1, Polska 7. W sumie przez 30 lat mieliśmy 426 członków, z których zmarło 114. Obecnie wysyłamy 220 biuletynów.

W latach działalności dołączaliśmy do różnych zbiórek: na kościoły, muzea, powodzie, pomoc Polakom na Wschodzie, pomoc księdzu z Łucka na dokończenie studiów, na pomniki etc.. Jesteśmy fundatorem POSK w Londynie, członkiem Instytutu im. gen W. Sikorskiego, członkiem Zjednoczenia Polskiego i złotym darczyńcą Kresy-Syberia.org.

Walne Zebranie poleciło likwidację organizacji i niewielkich zasobów finansowych £1974.19, ostatniemu ustępującemu Zarządowi. Na zebraniu 18.10.2013 w Londynie, postanowiono dać różne kwoty na cele charytatywne, zostawiając w kasie £674.19. Po wydaniu ostatniego biuletynu nr.36, pozostałość przesłana zostanmie na pomoc Polakom na Wschodzie.

Ryszard Grzybowski – prezes

